

# GUS: mniej wypadków śmiertelnych na budowach

W roku ubiegłym w polskich firmach miało miejsce 84 tys. wypadków, w tym 209 śmiertelnych – wynika z najnowszych danych opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny. Jak wypada na tym tle branża budowlana?

Dane GUS pokazują niewielką poprawę bezpieczeństwa pracy w polskich firmach. W sumie zgłoszono 4,6% mniej osób poszkodowanych w wypadku przy pracy niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Spadł też wskaźnik wypadkowości, a więc liczba poszkodowanych przypadająca na 1000 osób pracujących – z 6,84 do 6,37. Niemal o jedną czwartą spadła liczba wypadków śmiertelnych (22,3% mniej w stosunku do 2017 r.) i ciężkich (21,8% mniej).

## Budowlanka w środku stawki

Podobną tendencję możemy zaobserwować również w branży budowlanej, gdzie w porównaniu do ubiegłego roku liczba poszkodowanych w wypadkach przy pracy spadła o 3%. W 2018 r. odnotowano też mniej wypadków ciężkich (84 osoby poszkodowane) i śmiertelnych (48 wypadków). Chociaż na pierwszy rzut oka te informacje napawają optymizmem, to jednak szersze spojrzenie na wyniki GUS dają do myślenia. Analitycy wskazują, że faktyczne zatrudnienie w tej branży uległo zmniejszeniu; na przykład firma badawcza Spectis mówi tutaj o spadku poniżej 1,2 mln osób, czyli o około 1% mniej względem roku ubiegłego.

– *Warto pamiętać o tym, że mniejsza wypadkowość w budownictwie jest w pewnej mierze powiązana ze spadkiem zatrudnienia w tej branży o około 1% w porównaniu do ubiegłego roku. Oczywiście w statystykach tych nie są uwzględniane osoby pracujące bez żadnej umowy, wśród których mogą być również obcokrajowcy. Raport „Bezpieczeństwo pracy w Polsce” pokazał, że w 2018 roku „na czarno” pracowało aż 14% zatrudnionych w tej branży Ukraińców* – zauważa Magdalena Grońska, dyrektor ds. bezpieczeństwa, ochrony zdrowia i zrównoważonego rozwoju Lafarge w Polsce, członek Koalicji Bezpieczni w Pracy. W zestawieniu sektorów za rok 2018 przygotowanym przez GUS branża budowlana znalazła się w środku stawki, ze wskaźnikiem wypadkowości 6,02, czyli nieco poniżej średniej.

## Więcej obcokrajowców, mniej wypadków?

W ubiegłym roku w usługach budowlano-remontowych w Polsce odsetek pracujących Ukraińców był równy odsetkowi Polaków w tej branży w 2016 roku. 44% z nich deklaruje, że wykonuje cięższe i bardziej niebezpieczne prace niż rodzimi pracownicy. Kolejne dane nie świadczą dobrze o stanie bezpieczeństwa wśród naszych wschodnich sąsiadów pracujących w Polsce – 36% z nich nie wie, jak się zachować w razie wypadku

przy pracy i tyle samo nie potrafi udzielić pierwszej pomocy. Wina czasem leży po stronie pracodawcy, który nie zapewnił takiemu pracownikowi odpowiedniego przeszkolenia i środków ochrony indywidualnej, a czasem po stronie pracownika, który przygotowanie bhp traktuje po macoszemu. Zaledwie 44% Ukraińców biorących udział w badaniu zadeklarowało, że odbyło szkolenie bhp w obecnym miejscu pracy. Co więcej, dokładnie taki sam odsetek badanych pracujących w branży usług remontowo-budowlanych musi kupować sprzęt ochronny za własne pieniądze. A tymczasem odpowiedzialność za ŚOI leży po stronie pracodawcy. – *Problemy wypadków przy pracy w budownictwie dotyka również obywateli Ukrainy, których coraz częściej można spotkać na polskich budowach. Raport „Bezpieczeństwo pracy w Polsce” pokazał, że grupa ta ma ogromne braki szkoleniowe, ale i utrudniony dostęp do odpowiedniej odzieży roboczej czy środków ochrony indywidualnej, które niejednokrotnie mogą uratować życie* – przypomina Ewa Gawrysiak, Sales and End User Marketing Manager Eastern Europe & Russia w firmie TenCate Protective Fabrics, członek Koalicji Bezpieczni w Pracy.

## Fikcyjne szkolenia

Raport „Bezpieczeństwo pracy w Polsce 2018” pokazał dość istotny problem z odpowiednim przygotowaniem cudzoziemców do podjęcia pracy. Połowa z nich nie przeszła szkolenia, głównie z powodu tego, że nie było ono organizowane. – *Dane z raportu pokazały, że nadal w Polsce pokutuje mit bhp, jako niepotrzebnej formalności, do której zobowiązana jest firma. Obecne przepisy również nie pomagają instytucjom kontrolnym w rzetelnym sprawdzeniu, na ile pracodawca wywiązał się z ustawowego obowiązku. Lekceważenie szkoleń potrafi się jednak mścić, bowiem aż 18% respondentów badania stwierdziło, że w ciągu ostatnich dwóch lat miało wypadek przy pracy. Nawet biorąc pod uwagę nieścisłości wynikające z metodologii, liczba jest niezwykle wysoka* – alarmuje Marek Maszewski, dyrektor Działu Nadzoru SEKA S.A., członek Koalicji Bezpieczni w Pracy. – *Warto zauważyć, że branża budowlana pod względem dbałości o bezpieczeństwo pracy w ostatnich latach przeszła ogromną rewolucję. Potwierdzają to m. in. dane GUS. Ważne jednak, aby nie spocząć na laurach, tym bardziej że rynek pracy zmienia się dynamicznie* – dodaje.

Informacje na temat Koalicji Bezpieczni w Pracy dostępne są w serwisie: [www.bezpieczniwpracy.pl](http://www.bezpieczniwpracy.pl).